

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Cześć urzędowa.

Na mocy prezentacji Dra. Gustawa Piotrowskiego, profesora przy uniwersytecie krakowskim nadano słuchaczowi wydziału medyczno-chirurgicznego we Lwowie Leib Dornheim stypendyem w rocznej kwocie 300 zł. w. a. z fundacji Dra Ignacego Königsberga, a to na przepisany czas kursu nauk od początku roku szkolnego 1861/2, Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 18. lipca 1862.

Cześć nieurzędowa.

Lwów, 28. lipca. W numerze 61. Dziennika polskiego z dn. 14. marca 1862 roku, korespondent z pod karpat twierdzi, iż komisarze katastralno-szacunkowi dla wysledzenia wartości gruntów, opierają się na aktach opłaconych należności stempłowych, od sprzedanych kawałków gruntu, chociaż w aktach takowych zwykle podatek gruntowy stokrotnie pomnożony, jako wartość gruntu uważany bywa, a rzetelna wartość gruntu do tej wysokości prawie nigdy nie dochodzi. Nadto zdarza się częstokroć, iż sprzedane parcele należą do pierwszej klasy gruntów urodzajnych, w każdej zaś gminie znajduje się wiele parceli gruntów mniej urodzajnych, a jednak rezultat sprzedaży wzięty bywa przeciętnie przy oszacowaniu dochodu gruntowego, i dla tego oszacowanie to za wysoko wypaść musi.

Jako dowód swego twierdzenia korespondent przytacza, iż we wsi Michnowcach sprzedany został kawałek gruntu 1 morg i 975 □ sążni obejmujący za 80 reńskich, komisarz zaś szacunkowy wartość tego gruntu według podatku gruntowego stokrotnie pomnożonego na 155 reńskich i 50 centów przyjął.

Twierdzenie powyższe korespondenta Dziennika polskiego opiera się po części na niedokładnej znajomości prawideł, według których postępuje się przy ustanowieniu szacunku katastralnego, a po części na mylnych zupełnie przypuszczeniach. Dla zaspokojenia więc właścicieli gruntowych przy oszacowaniu katastralnem interesowanych, zapewnić przedewszystkiem możemy, iż rezultat kupna i sprzedaży gruntów w gminie jakiej, nie stanowi nigdy podstawy szacunku katastralnego, ale uważany jedynie bywa jako porównanie dla urzędnika szacującego, w celu sprawdzenia, czyli przy oszacowaniu dochodu gruntowego pomyłka jaka nie zaszła. Na przypadek dostrzeżenia znacznej różnicy w dochodzie na tej drodze wykazanego, urzędnik do oszacowania delegowany winien dochodzić przyczyn postrzeżonej różnicy, dla sprostowania pomyłki jeżeli zaszła, lub dla podania jej powodu, władzy operat jego sprawdzać mającej. Przy uwzględnieniu wydarzonych przedarzy gruntów opłata stempłowa stokrotnie pomnożona nie uważa się nigdy jako cena kupna i sprzedaży, jak o tem korespondent Dziennika polskiego z przejrzenia aktów przekonać się mógł. Cenę takową przyjmuje się według cyfry w umowie właściwej ustanowionej, do której doliczają się podatki i ciężary gruntowe od sprzedanego gruntu przypadające, według stopy procentu 4% na kapitał obrócony, suma zaś zład wypadająca uważa się jako istotna wartość sprzedanej parceli, a procent po 4% od wartości tej przypadający porównywa się z wysledzonym na zwykłej drodze dochodem tejże parceli. Dla bliższego wyjaśnienia tego postępowania, przystąpimy do zastosowania prawideł powyższych do wypadku w Michnowcach na wstępie powołanego. Jako wartość sprzedanego gruntu 1 morg i 975 □ sążni obejmującego, przyjęto cenę w kontrakcie kupna i sprzedaży ustanowioną, 80 reńskich wynoszącą, doliczono do niej kwotę 39 reń. 10 cent. jako kapitał podatku rocznego w ilości 1 reń. 39 1/2 cent. opłaconego po 4% skapitalizowanego, tudzież kwotę 5 reń. jako opłatę od przelania własności, co razem wzięte wynosi sumę 124 reń. 37 centów. Procent od tej sumy po 4% obliczony czyni 3 reń. 5 3/4 c. od morga; procent ten porównywa się z dochodem gruntów w gminie Michnowcach w wysokości 17 krajcarów w mon. kon. w ogóle wysledzonym. Z porównania cyfr powyższych wypada zaiste znaczna różnica, bo 2 reńskie 48 3/4 centów wynosząca; ta jednak różnica wyjaśnia się innemi datami i dowodami przez urzędnika szacującego co do gminy Michnowiec zebraniem. Z tych bowiem wykazuje się, iż sprzedana jak wyżej parcela należała do gruntów urodzajnych pierwszej klasy, iż w gminie Michnowcach wydarzały się sprzedaży innych parceli, przy których procent po 4% liczony tylko 20 centów od morga wynosił, a w końcu iż w gminie Michnowcach znajdują się po większej części grunta nieurodzajne, dla tego przychód w ilości 17 krajcarów m. k. od morga w przecięciu ustanowiony, okazuje się słusznym i właściwym.

Po powyższem wyjaśnieniu ustąby powinna wszelka obawa przegzaggerowanego szacunku, z powodu kupna i sprzedaży gruntowych, przez urzędników do oszacowania delegowanych zwykle uwzględnianych.

Monarchia Austriacka.

Lwów, 28. lipca. Jutro po południu ma się odbyć posiedzenie wydziału tutejszego gremium kupieckiego dla naradzenia się nad kwestyą wyboru nowych przełożonych, nad środkami ku opędzeniu wydatków gremialnych i nad ułożeniem nowego spisu członków. — Lwów liczy obecnie 220 kupców płacących przynajmniej 50 zł. rocznego podatku zarobkowego; między tymi jest 66 chrześcian a 154 izraelitów. Do gremium kupieckiego należeli dotychczas tylko chrześciance i ci tylko wybierali przełożonych, reprezentowali na zewnątrz tutejszy stan handlowy, i za pomocą rocznych wkładek w drodze repartycei między sobą pokrywali wydatki gremialne, do których należało także utrzymanie tutejszej szkoły handlowej. Gdy jednak nowa ustawa przemysłowa została ogłoszona, postanowiono na ogółnem zgromadzeniu kupiectwa tutejszego, że odtąd wszyscy kupcy lwowscy bez różnicy wyznania, płacący przynajmniej 50 zł. podatku zarobkowego, mają tworzyć jedną korporacyę. Wybrano przytem wydział z 50 członków (w połowie chrześcian, w połowie izraelitów) do ułożenia nowych statutów stosownie do ustawy przemysłowej. Nie nam wiadomo, projekt tych statutów jest już od dłuższego czasu wypracowany, lecz z powodu nierozstrzygniętej jeszcze w radzie państwa kwestyi wolności lub przymusu stowarzyszeń przemysłowych, wstrzymywano się dotąd z przedłożeniem wygotowanego projektu statutów do potwierdzenia władzy, czekając na ostateczne rozstrzygnięcie rzeczonyj kwestyi. Ta zwłoka pociągnęła jednak za sobą liczne niedogodności. Od kilku lat bowiem nie było wyboru przełożonych, a w dwóch ostatnich latach nieściągano od członków rocznej wkładki na pokrycie bieżących wydatków. Wkładka ta wynosiła dotychczas 3% rocznego podatku zarobkowego i tylko kupcy chrześciance jako rzeczywisci członkowie dotychczasowego gremium byli do niej obowiązani. Przytem utrzymywało gremium dotychczas ewidencyi kupców tutejszych w dwóch oddzielnych spisach. W jednym wymienieni są kupcy chrześciancey w drugim izraeliccy. Porządek ten tem był usprawiedliwiony, iż kupcy izraeliccy, jak się wyżej rzekło, nie należeli do gremium kupieckiego i nie przyczyniali się też do pokrycia wydatków. Odkąd jednak wyrzeczona została zasada, iż do Lwowskiego gremium kupieckiego także izraelici mają należeć, rzecz słuszną, ażeby jeden spis obejmował wszystkich kupców tak chrześcianceńskich jak i izraelickich. Jutrzejšie zgromadzenie wydziału ma obmyśleć kroki do zaradzenia pomienionym niedogodnościom. Naszem zdaniem byłoby może najstosowniej, gdyby wydział na jutrzejszem zgromadzeniu, uchwaliwszy przedewszystkiem repartyceę zaległych wkładek na wszystkich kupców bez różnicy wyznania, nieczekając dłużej na to, czyli wniosek p. Skenego w radzie państwa zostanie przyjęty lub odrzucony, postanowiło ukonstytuować już teraz stanowczo gremium handlowe i gotowy już statut przedłożyć rządowi do zatwierdzenia. Wszakże zawsze zostanie otwarte pole do poczynienia zmian w statutach, jeżeli się to później okaże potrzebnem. Nowy wybór przełożonych bez poprzedniego ukonstytuowania się korporacyi, mógłby tylko być prowizorycznym, niemialby więc ani tego znaczenia ani tej powagi, co wybór stanowczy. Zwłoka zaś w ostatecznem ukonstytuowaniu się tak ważnej korporacyi, jaką jest gremium kupiectwa lwowskiego, mogłaby na czas dłuższy powstrzymać rozwinięcie działalności organu reprezentującego ważne interesa handlowe stołecznego miasta Lwowa.

Wiedeń, 26. lipca. (Nowiny dworu.) Jego Mość Cesarz odjechał wczoraj do Reichenau.

Ułożono, że Cesarzowa Jej Mość po dokończeniu kuracyi w Possehofen nie powróci wprost do Wiednia, lecz pewien czas zabawi w Ischl. Służba dworska już tamże wyprawiona została.

Dnia 24go przed południem Cesarz Jego Mość udzielał wiele audyencyi prywatnych, i między innymi przyjmował także prezydenta ministrów Arcyksięcia Rainera, hrabiego Rechberga, hrabiego Apponyi i gubernatora Siedmiogrodu hrabiego Crenneville.

Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia udadzą się 2. sierpnia na Saleburg do Ischl, Królowa saska będzie im towarzyszyć do Saleburga, i uda się ztamtąd do Michowa. Książę Modeny udał się z małżonką w odwiedziwy do hrabiego Chamborda do Frohsdorf, z kąd 26go h. m. mieli powrócić do Wiednia.

(Czynności wydziału finansowego. — Uwzględnienia dla urzędników węgierskich.) Wydział finansowy na posiedzeniu z 23go h. m. załatwił sprawozdanie sekcyi względem rubryki wydatków: „strata na monecie i wexlach“ i rubryki do pokrycia pod tytułem: „cła“. Referat względem pierwszej układu deputowany profesor Herbst, względem drugiej zaś deputowany degli Alberti.

Wydział finansowy ma jeszcze załatwić oprócz projektu do ustawy względem rewizyi katastru, pięć pomniejszych części budżetu, jako to: dochody loteryjne, stemple, taksy i należności itd. Wszystko to ma być załatwione w końcu tego tygodnia.

— Jego Ces. Mość raczył pozostawionym do dyspozycji urzędnikom i sługom c. k. jeneralnego gubernium w Węgrzech, c. k. namiestnictwa w Budzie i Temeszwarze, zwiniętych w Budzie, Oedenburgu, Wielkim Waradynie i Koszycach oddziałów dyrekcji budowniczej i expozytur namiestnictwa, serbsko-banackiej krajowej dyrekcji budowniczej, a nakoniec c. k. władz komitatowych, urzędów jawnych i powiatowych w Węgrzech, w byłym serbsko-banackim okręgu administracyjnym i na wyspie Mur — przyzwolić najlaskawiej dalszy termin uwzględnienia po koniec grudnia 1862.

(Posiedzenie izby panów z 25. lipca.)

Zagaił posiedzenie książę Karol Auersperg o godz. 11³/₄ zrana. Na ławie ministrów zasiedli pp. hr. Rechberg, bar. Meeséry, Plener i hr. Wickenburg.

Książę Jabłonowski składa petycję stowarzyszenia Ruperta w Salzburgu, opatrzoną 8600 podpisami, przeciw edyktowi religijnemu.

Potem przystąpiła izba do wyboru komisji finansowej w sprawie projektów finansowych na rok administracyjny 1863. Obrani zostali: Kardynał Rauscher, baron Baumgartner, baron Reyer, superintendent Haase, fm. baron Hess, książę Jabłonowski, książę Adolf Schwarzenberg, baron Pipitz, baron Rueskärer, hrabia Kuefstein, baron Rothschild, hrabia Salm, książę Schönburg, baron Hennet i profesor Miklosich.

Następnie odczytano po raz trzeci i przyjęto ostatecznie uchwały izby względem budżetu ministerjum policji i rubryki innych wydatków nie należących do żadnej z istniejących gałęzi administracyjnych.

W końcu przyszło pod obradę sprawozdanie wydziału finansowego względem budżetu ministerstwa finansów, i izba przyjęła wszystkie wnioski i życzenia wydziału bez odmiany.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 2¹/₂ w południe.

(Posiedzenia izby deputowanych z 24. lipca.)

Zagaił posiedzenie prezydent Hein po godzinie 10. przed południem.

Na ławie ministrów zasiedli pp. Schmerling i Plener.

Baron Doblhoff i Dr. Obst otrzymali dłuższy urlop.

Odczytano izbie rekrypt ministerstwa stanu z oznajmieniem, że wykonanie uchwały względem dotacji dla muzeum germańskiego odstąpione zostało ministerstwu spraw zagranicznych.

Sprawozdania względem długów państwa, amortyzacji długów i powszechnego podatku konsumcyjnego, zostały po raz trzeci odczytane i przyjęte.

Dalej przypadło z porządku dziennego sprawozdanie wydziału finansowego o wniosku rządowym względem obrotu finansów w roku 1860.

Wydział proponuje odrzucenie tego projektu, gdyż zdaniem jego nie może on być załatwiony w drodze konstytucyjnej.

Taschek popiera ten wniosek wydziału.

Minister finansów usprawiedliwia przedłożenie projektu, który może posłużyć do informacji izby nadal i nie przesadza wcale późniejszego rozpoznania bilansu. Mimo to jednak przyjmuje izba wniosek wydziału większością głosów.

Następnie przyszła pod obradę petycja 52 radnych miasta Wiednia względem rewizji niezgodzących się z konstytucją postanowień kodeksu karnego. Sprawę o tem zdawał Wieser, zalecając izbie wniosek wydziału, ażeby tę petycję odesłać do ministerstwa sprawiedliwości, wyrażając przy tem nadzieję, że rząd na przyszłej sesji prawodawczej przedłoży projekt nowej, odpowiedniej czasowi ustawy karnej, a przynajmniej projekt stosownych zmian w kodeksie karnym co do zbrodni i przestępstw politycznych, jak n. p. zdrada stanu, obraza majestatu, zakłócenie spokojności publicznej i obrządków religijnych i t. p., tudzież projekt nowej ustawy policyjno-karnej.

Zybliekiewicz poprawia wniosek wydziału w ten sposób, ażeby rząd jeszcze w ciągu tej sesji udzielił wydziałowi potrzebnych materiałów do wypracowania żądanej noweli karnej.

Klaudi żąda, ażeby petycja ta poruczona została wydziałowi obradującemu nad nowelą karną i wymienia kilka zasad prawa karnego z propozycją, ażeby izba natychmiast je uchwaliła.

Prezydent sądzi, że wniosek ten musi być jako samoistny załatwiony podług przepisów regulaminu izby.

Wieser radzi przy tej sposobności udać się do łaski monarchszkiej za skazanymi w procesach drukowych, i prosi ministerjum o wstawienie się za nimi w interesie dobra publicznego.

Herbst zbija wniosek Zybliekiewicza ze względów praktycznych.

Minister stanu przypomina, że rząd uznawał już kilkakrotnie potrzeby rewizji kodeksu karnego; jednak musi on zaprzeczyć nagłości tej potrzeby ze względu na zbyt małą liczbę odnośnych procesów nawet co do postanowień o zbrodniach politycznych, a zresztą zachowuje się przy zastosowaniu kar na wyrażne rozporządzenie rządu jak największą łagodnością. Dalej przedstawił minister kilku poprzednim mowcom niepomyślne wrażenie, jakie sprawie muszą za granicą ich relacje o sądownictwie austriackim, i zakończył mowę swoją uwagą, że terazniejsza chwila, kiedy sama konstytucja jest przedmiotem gwałtownych i jawnych ataków, wcale nie jest stosowna do rewizji ustawy karnej.

W końcu przystąpiła izba do głosowania. Wnioski Zybliekiewicza i Klaudego zostały odrzucone, a wniosek wydziału przyjęto w całości.

Na tem skończyło się posiedzenie o godzinie 2giej.

Telegram.

Tryest, 24. lipca. Fregata pancerna „Juan d' Austria“ będzie pojutrze z warsztatu Tonello na morze spuszczone. Dziś przybył tu z Levantu książę Piotr Oldenburski.

Francya.

Paryż, 23. lipca. (Traktat pokoju z Kochinchiną. — Doniesienia z Meksyku.) *Indep. belge* podaje bliższe szczegóły traktatu w Kochinchinie zawartego. Według nich Cesarz Tu-Duk zapłacił 25 milionów franków tytułem wynagrodzenia kosztów wojennych ustępu sześć prowincyj w niższej Kochinchinie i zapewnić wyznawanie religii chrześcijańskiej w swoim państwie. Na przyjęcie rezydenta frencuskiego w stolicy Hue Anamici żadną miarą przystać nie chcieli, z powodu, iż miasto to jest raczej punktem warownym i fortecą, niżeli stolicą kraju. Również nie chcieli osobno traktować z Hiszpanią, twierdząc, żeby to było ułubawcem dla Cesarza, gdyby traktował z krajem zostającym pod rządem kobiety.

La Presse podaje wiadomości z miasta Meksyku z dnia 10go czerwca, według których przybyło do tej stolicy dwóch pełnomocników unii amerykańskiej, którzy po kilkudniowym pobycie Meksyk znów opuścili. Wiceprezydentem rzeczypospolitej meksykańskiej obrany został jenerał Ortega. P. Doblado, którego prezydent Juarez proponował, od wyboru się wymówił.

Telegram z Paryża z 24. lipca donosi: „Esprit public“ pisze: Jenerał Forej zabrał z sobą instrukcje, które interwencję francuską zupełnie odłączają od zamiarów Almontego, w obec którego żadnych nie przyjęto zobowiązań. „Patrie“ pisze: Zapewniają, że Garybaldi z 6000 ochotników na wybrzeżach rzymskich wylądować postanowił. Wysłano 6 okrętów francuskich, aby wylądowaniu przeszkodzić.

Włochy.

Turyń, 22. lipca. (Jenerał Sonnaz. — Kolej żelazna. — Uzbrojenie portu w Ankonie.) Jenerał Sonnaz mianowany nadzwyczajnym posłem do dworu rosyjskiego, rodem jest z Sabaudyi i należy do najznakomitszych weteranów armii włoskiej. Miał on udział w kampaniach pierwszego Cesarstwa; w Krymie jednak nie był, i to jest podobno powodem, iż właśnie jego na ambasadora do Rosyi wyznaczono.

Independance belge donosi, że droga żelazna z Neapolu do Rzymu zupełnie już skończona została, i wkrótce oddana będzie na użytek publiczny. Droga żelazna z Ankony do Rzymu skończona być ma w grudniu bieżącego roku i zaraz otwarta będzie.

W Neapolu panuje wielki ruch w towarzystwach demokratycznych z powodu zapowiedzianego przybycia Garibaldeggo. Towarzystwa te chcą zebrać wielki meeting, na którymby się naradzano nad uzbrojeniem całego narodu, wytopieniem rozbójnictwa, nad protestacją przeciwko ścieśnieniu prawa assocyacji i przeciwko wszelkiemu współdziałowi w wyprawie meksykańskiej.

Rozbójnicy tym czasem niepokoją prowincje Basilikaty, Kapitany i Benewentu. Nawet w pobliżu samego Neapolu krąży banda Piona, który rabując możniejszych po wsiach i miasteczkach dzieli się łupem swym z biednymi, i tą drogą sympatye tych sobie zapewnia.

Port ankonitański zaprowadzony został, jak na przypadek wojny wybuchnąć mającej. Oczekują tam 300 dział ciężkiego kalibru ze Szwecyi przybyć mających i 100 dział gwintowanych.

Niemcy.

Telegramy.

Berlin, 24. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych komisarz rządowy oświadczył, że rząd ma niezawodną nadzieję, że wszystkie państwa związku celnego przystąpią do prusko-francuskiego traktatu handlowego; dalej, że Prusy bez traktatu francuskiego i na zasadzie terazniejszej taryfy nie odnowiłyby traktatu ze związkiem celnym. To wyjaśnia dostatecznie, jaki kierunek przybrał rząd państwa pod względem handlowo-politycznym. Wszelkie wypadki przyszłości nie mogą być przewidziane.

Berlin, 25. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych za pomocą imiennego głosowania przyjęto wszystkie trzy traktaty z Francją zawarte większością 264 głosów przeciw 12. Tylko członkowie katolicy głosowali przeciw przyjęciu.

Minister finansów imieniem rządu składał podziękowanie za jednomyślność i okazane rządowi uznanie. Spodziewa on się, że ważne dzieło pokoju przyniesie błogostawieństwo i zapewniał, że rząd wytrwa na drodze, na którą wstąpił. Jest to, dodał w mowie nowy dowód, że nie brakuje jedności pomiędzy nami, ile razy chodzi o honor Prus.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 24. lipca. (Wiadomości z Warszawy.) *Dziennik powszechny* donosi: Niecny zamach na życie Jego ces. Wysokości dostojnego Namiestnika w Królestwie dał powód naczelnikowi rządu cywilnego do wniosku, ażeby rada administracyjna zaniósła do Wielkiego Księcia usilną swą prośbę, izby On odtąd, wyjeżdżając publicznie, otaczany był eskortą.

Pełne serdecznego uniesienia przyjęcie, jakiego doznał nasz Namiestnik od mieszkańców Warszawy, żal i oburzenie, jakimi zamach na drogę dla nas życie Jego przeniknął nasz naród, usu-

wać będa myśl wszelką i możność przypuszczenia, iżby zbrojne otoczenie Wielkiego Księcia pochodzić mogło z nieufności, i wymierzone być miało przeciwko Warszawie i Polsce.

Pojmą owszem wszyscy, iż ten środek ostrożności, względem którego na pierwsze o nim wspomnienie Jego ces. Wysokość wstrętnym się okazał, przedsięwzięty jest przeciwko garstce wicherzycieli, która w dniach kilku podwójną zbrodnią zasmuciła stolicę; że jest użytym na nasze nalegania dopóty, dopóki przewrotne spiski w zupełności wysledzone i stanowczo ukrócone nie zostaną.

Rada administracyjna wniosek naczelnika rządu cywilnego jednomyślnie przyjęła; a Jego ces. Wysokość do przedstawienia rady przychylić się raczył.

Jego ces. Wysokość namiestnik w Królestwie Polskiem w skutku prośby wdowy po naczelniku powiatu Gostyńskiego *Anny Konopka* o uwolnienie syna jej *Władysława*, skazanego do wojska, niemniej przez pamięć na zasługi brata tegoż, poległego w szeregach wojsk cesarsko-rosyjskich w czasie wojny węgierskiej, raczył uwolnić rzeczzonego *Władysława Konopkę* od służby wojskowej z dozwoleńiem mu powrotu do miejsca poprzedniego zamieszkania.

Jego ces. Wysokość Namiestnik w Królestwie Polskiem z uwagi na prośbę *Gabryeli Korzeniowskiej* o ulaskawienie brata jej mieszkańca m. Warszawy, krawca *Konstantego Korzeniowskiego*, utrzymującego ja z pracy rąk swoich, skazanego do wojska, raczył, zaliczając mu jako karę areszt w cytadeli Alexandryjskiej, uwolnić go od służby wojskowej z dozwoleńiem mu powrotu do miejsca poprzedniego zamieszkania.

Rosya.

(Autor tajnych proklamacyj.) W Petersburgu — jak donosi Gazeta wiedeńska — udało się odkryć pisarza i drukarza osławionych proklamacyj. Pokazało się, że one nie przychodziły wcale z zagranicy, lecz były pisane i drukowane w jeneralnym sztabie cesarskim. Autorem był uczeń uniwersytetu, syn księdza z Inflant. Miał on dawniej zostać księdzem, i pozostawał dłuższy czas w Rydze w zakładzie naukowym, który opuścił, aby na uniwersytecie Petersburskim otworzyć sobie nową kolej życia. Za jego to staraniem proklamacye drukowano w drukarni sztabu jeneralnego w nocy, i rozdawano nawet jeneralom. Wszelkie poszukiwania i śledztwa długi czas były nadaremne, aż niedawno ten sam student posłał manuskrypt do drukarni w biały dzień przez służącego co go zdradziło.

Tureya.

Telegramy.

Raguza, 24go lipca. Montenegryni ciągle ponoszą klęski. Chłopcy dwunastoletni stają w szeregach do walki przeciw Turkom. Z Trzebinii dnia 22. b. m. donoszą: Mówią, że granica była przez Montenegrynow zagrażona. Dziś odeszły dwa bataliony do Korjenich.

Belgrad, 24. lipca. Dziś zrana odbyło się tu w obecności księcia uroczyste nabożeństwo żałobne za Serbów poległych 15go i 17go czerwca. Arcybiskup celebrował.

Wczoraj popołudniu nadeszła tu z Konstantynopola od członków konferencyi depesza do wszystkich reprezentantów głównych mocarstw w wezwaniem, aby księciu Michałowi przedstawili, że także całej swojej powagi użyć powinien, aby w czasie konferencyi Serbowie nie naruszali praw i terytorium Turków, ponieważ wysoka Porta dała także uroczyste oświadczenie, że życie i własność Serbów sumiennie szanowane będą. Księżę przyjął reprezentantów Austrii, Rosyi, Francyi, Anglii, Prus i Włoch, i na ich przemowę odpowiedział, że Serbowie od wstrzymania kroków nieprzyjacielskich unikają wszelkiego zajścia, a to tem łatwiej teraz miejsce mieć może, gdy wysoka Porta w obec głównych mocarstw podobnie zachować się zobowiązała.

Konstantynopol, 19. lipca. Sułtan wydał hat do Omera Baszy z pochwałą ostatnich czynów broni tureckiej.

Emir Bej był pierwszy szambelan Sułtana został mianowany gubernatorem Medyny a Kiamil Bej jeneralnym dyrektorem telegrafów. Posłowi francuzkiemu nadano order „Osmania“ pierwszej klasy. Dla wzmocnienia załogi twierdz tureckich w Serbii wysłano trzysetu kanonierów.

Korpus rosyjski pod jenerałem Eudokimów miał być pod twierdzą Hamkete otoczony. Czerkiesi mieli twierdzę zdobyć i zburzyć. Z Teheranu na Bagdad donoszą, że rząd perski upraszał rządu angielskiego, aby spowodował Dost Mohameda powrócić do Kabulu.

(Stan rzeczy w Czarnogórze. — Przygotowania tureckie.) O wypadkach wojennych w Czarnogórze donoszą do *Wdr.*, że cała armia turecka jest teraz skoncentrowana pod Spuzem. Piotr Vukotich połączył się z Mirkiem, i wszystkie siły zbrojne montenegryjskie gromadzą się w Orealuka, w miejscu skalistym, które dominuje nad gościńcem z Spuzu do Cetinii.

W Bośni Turcy przygotowują się ciągle do wyprawy przeciw Serbii, niemniej przeciw zapowiadnemu powstaniu Rajów.

Ameryka.

Vera-Cruz, 2. czerwca. Francuzi pobili pod Gerroborgo silny korpus meksykański. Dnia 14. maja Meksykanie powrócili, i nazajutrz napadli na Francuzów, ale bez żadnego rezultatu. Meksykanie zabrali transporta przeznaczone do Orizaby. W Orizabie brak zapasów.

Telegram.

Z Nowego Yorku z d. 12. nadeszły do Londynu następujące doniesienia: Dnia 10. słyszano huk dział nad rzeką James. W Kentucky potworzyło się mnóstwo konfederacyjnych band gerylasów. Muncypalności miast najznaczniejszych przydały rekrutom premie dodatkowe do premij rządowych. Maksimum premii nie oznaczone. Senat upoważnił prezydenta Lincolna murzynów jako robotników przyjmować do służby wojskowej. Dzienniki Richmondzkie utrzymują, że nowa pozycya M. Clellana jest dla niego korzystniejsza.

Kronika.

Dowiadujemy się że znany z pięknych prac swoich fotograf tutejszy p. J. Stahl wyjechał na sześć tygodni do Paryża i Londynu dla obznajomienia się z najnowszymi wynalazkami i udoskonaleniami w sztuce fotograficznej. W niebytności p. Stahla wydawane będą z pracowni jego na żądanie kopie fotografii dawniejszych.

(Czeskie towarzystwo archeologiczne „Arkadia“), które w roku zeszłym urządziło w Pradze wystawę starożytności czeskich, wydało teraz staraniem p. F. B. Mikoweca ozdobne album fotograficzne, dające dokładny obraz najcenniejszych przedmiotów przeszłorocznej wystawy.

(Linia telegraficzna Sybirska.) Linia telegraficzna Sybirska otworzyła dotychczas do miasta powiatowe Iezimu, w gubernii Tobolskiej, odległego od Petersburga o 2369 wiorst, z wiosną przygotowaną już była aż do Omaka, oprócz przejścia przez rzekę Irtycz, gdzie wylew nie dozwolił założenia drutu podwodnego, a nawet uszkodził słupy telegraficzne na sześciu wiorstach, a na długości 550 sażeni zniósł je zupełnie.

(Balsamowanie ciał ludzkich w Ameryce.) W Stanach Zjednoczonych, doktorzy Brown i Alexandre, ciągle znajdują się przy armii jenerała Mac Clellana, zajmując się jedynie balsamowaniem. Używają oni do tego płynnego szkła z gipsem, co następnie krystalizuje się i zmienia w ciało tak twarde, jak kamień. Ciała tak zabalsamowane, mogą być bardzo długo, może na zawsze zachowane, stają się bowiem prawie mumjami. Doktorzy ci biorą za nabalsamowanie żołnierza 25 dolarów (około 225 złp.), a za nabalsamowanie oficera 50 dol. Od początku wojny zabalsamowali oni przeszło tysiąc ciał, które pragnęła otrzymać rodzina. W tym celu ciała umieszczają się w trumnach metalowych szczelnie zamkniętych, a koleje żelazne z szczególną starannością przewożą je na miejsce przeznaczenia. Głównie balsamują się ciała niepoległych, ale zmarłych na gorączki.

(Stowarzyszenia w Szwajcaryi.) Berlińska National Zeitung podaje następującą wiadomość statystyczną o liczbie stowarzyszeń w Szwajcaryi: Kraj ten liczy obecnie 4.022 stowarzyszeń różnego rodzaju, do których należy 420.527 członków. Sam kanton Zuryku liczy 815 stowarzyszeń, mających 103.167 członków. Na sześciu mieszkańców, jeden należy do jakiego stowarzyszenia; 193 kas oszczędności, ma 172 640 uczestników; 238 stowarzyszeń dobroczynnych, liczy 72.261 członków; stowarzyszenia religijne posiadają 32.534 członków; 670 stowarzyszeń mających na celu zabawę, liczy 29.919 członków 385 stowarzyszeń strzeleckich 27.319 członków; 334 stowarzyszeń naukowych i literackich, 21 263 członków; 108 stowarzyszeń wzajemnej pomocy 10.989 członków i t. d.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 27. lipca. *Whandlu wywozowym okowity* panuje obecnie zupełna stagnacya. Przyczyną tego jest, iż ceny tutejsze stosunkowo są lepsze od wiedeńskich. We Lwowie sprzedają kupcy ze składów swoich za rogatką żółkiewską (bez opłaty cła) garbice okowity o 31^o po 1 zł. 15 c. w. a. czyli wiadro po 17 zł. 25 c. W Wiedniu zaś płać 59 c. w. a. od gradusa, czyli 17 zł. 70 c. w. a. za wiadro. Różnica więc między ceną lwowską a wiedeńską wynosi tylko 45 c. Dostawa zaś okowity ze Lwowa do Wiednia wynosi powyżej 2 zł od wiadra. Rzecz więc naturalna, że wywóz ustaje. Mimo to cena okowity u nas jest dość wysoka i odbyt dość znaczny; co świadczy o znacznej konsumcyi okowity w samym kraju. Kupcy wnoszą żąd, że obecnie lud wiejski w lepszym jest bycie i klasa robotnicza więcej teraz zarabia. Cieszymy się tem ale radziłyśmy, żeby dobry byt wieśniaka i lepszy zarobek robotnika mniej wpływał na podniesienie ceny wódki. Ku temu celowi należałoby zwrócić usiłowania patryotyczne.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń, 26. lipca. Na dziś zapowiedziane były posiedzenia obydwu izb rady państwa, ale tylko izba panów zebrała się w potrzebnej liczbie. Na porządku dziennym były obrady nad budżetem ministerstwa finansów, który też izba przy trzecim odczytaniu jednogłośnie przyjęła, i rozprawy nad rewizją regulaminu izby. Zaś w izbie deputowanych nie zebrała się do godziny 11tej przepisana liczba członków, i prezydent przeto odłożył posiedzenie na poniedziałek.

List z **Tulonem** z 21go b. m., donosząc o niespodzianych rozkazach, które otrzymał tamtejszy dowódzca okrętów wojennych, wnosi z tego, że we Włoszech muszą się dziać ważne rzeczy; rozkazano bowiem komendantowi dywizyi kapitanowi Pothnau, aby natychmiast odplynął paroplywem awizowym do Civita Vecchii. Wielkie fregaty o sile 450 koni gotują się do odjazdu, a dwie inne „Descartes“ i „Gomer“ odplynęły natychmiast. Wiadomość ta zdaje się potwierdzać doniesienie dziennika *Patrie*, że Francya postanowiła przeszkodzić zamierzonemu wylądowaniu Garibaldistów w okolicy Rzymu.

